

Dziesięć książek, które każdy konserwatysta musi znać - Benjamin Wiker

Moim celem jednak nie jest zaprezentowanie spisu, krótkiego czy długiego, książek, które należy przeczytać. Książka ta traktuje przede wszystkim o konserwatywnych ideach, kluczowych conceptach, zasadniczych i podstawowych zasadach, czyli o sprawach, które – biorąc pod uwagę moralną i intelektualną degrengoladę dużej części współczesnej kultury – każdy konserwatysta musi znać na wylot, aby możliwa była solidna jej odbudowa.



Moim celem jednak nie jest zaprezentowanie

spisu, krótkiego czy długiego, książek, które należy przeczytać. Książka ta traktuje przede wszystkim o konserwatywnych ideach, kluczowych conceptach, zasadniczych i podstawowych zasadach, czyli o sprawach,

które – biorąc pod uwagę moralną i intelektualną degrengoladę dużej części współczesnej kultury – każdy konserwatysta musi znać na wylot, aby możliwa była solidna jej odbudowa.

Dziesięć książek, które każdy konserwatysta musi znać. Oraz cztery nie do pominięcia i jedna uzurpatorska

Benjamin Wiker

wydawca: Fronda

ilość stron: 484

Wstęp

Dlaczego właśnie te książki

Pomysł napisania tej książki podsunęli mi czytelnicy mojej wcześniejszej publikacji, *Dziesięć książek, które zepsuły świat. Ponadto pięć innych, które temu dopomogły**. Nie ma potrzeby wyjaśniać, że przedstawiłem tam książki, które wprowadziły zyskały popularność i miały wpływ na dzieje świata, lecz bez których świat miałby się dziś znacznie lepiej. Biorąc pod uwagę liczbę opublikowanych dotychczas toksycznych książek, trudno było wybrać z nich zaledwie piętnaście pozycji. Niemniej, po przesłaniu moich argumentów, czytelnicy zgodzili się ze mną, że istotnie były to bardzo złe książki, a ich zgubny wpływ pogłębia się z czasem. Jednym z najważniejszych kryteriów ich wyboru – od *Księcia Machiavellego* i *Lewiatana* Thomasa Hobbesa do *Manifestu komunistycznego* Marksa, *Zachowań seksualnych mężczyzn* Alfreda Kinseya i *Mistyki kobiecości* Betty Friedan – było to, że zawarte w nich idee w fatalny sposób oddziaływały na wiele aspektów naszej współczesnej kultury.

Złe idee i ich zgubny są przyczyną przygnębiających wiadomości, jakie nieustannie do nas docierają, stąd potrzeba, aby je właściwie oceniać i rozumieć. Jednym z najczęściej powtarzających się pytań zadawanych mi przez recenzentów i czytelników było: Dlaczego nie napisze pan książki o *dobrych* książkach? Zatem oto ona: *Dziesięć książek, które każdy konserwatysta musi znać. Oraz cztery nie do pominięcia i jedna uzurpatorska*. Oto dziesięć dobrych książek, które – potraktowane z należną powagą – mogą przeobrazić naszą butwiejącą kulturę w kwitnącą rzeczywistość.

Nie mam wątpliwości, że po ukazaniu się tej książki najczęściej zdanym mi pytaniem będzie: „Dlaczego nie uwzględnił pan!”. Proszę zwrócić uwagę, że tak naprawdę nie jest to wcale pytanie, lecz – jak sugeruje wykrzyknik na końcu – pełen niedowierzania sprzeciw wobec nieuwzględnienia przeze mnie jakiejś ulubionej pozycji wśród *Dziesięciu książek, które każdy konserwatysta musi znać. Oraz czterech nie do pominięcia i jednej uzurpatorskiej*. A kiedy okaże się, że książka *Atlas zbuntowany* Ayn Rand została uznana za uzurpatora, jestem pewien, że usłyszę znacznie więcej okrzyków oburzenia. Zatem zanim przejdziemy dalej, czytelnikom należy się kilka słów wyjaśnienia.

Odłożmy na chwilę na bok kwestię *Atlasa* Ayn Rand i zajmijmy się dokonaniem przeze mnie wyborem książek, które każdy konserwatysta powinien przeczytać. Podobnie jak w przypadku *Dziesięciu książek, które zepsuły świat* i tym razem ogromnie trudno było zawęzić listę do zaledwie kilkunastu pozycji. Moim celem jednak nie jest zaprezentowanie spisu, krótkiego czy długiego, książek, które należy przeczytać. Książka ta traktuje przede wszystkim o konserwatywnych ideach, kluczowych conceptach, zasadniczych i podstawowych zasadach, czyli o sprawach, które – biorąc pod uwagę moralną i intelektualną degrengoladę dużej części współczesnej kultury – każdy konserwatysta musi znać na wylot, aby możliwa była solidna jej odbudowa. Podobnie jak w przypadku *Dziesięciu książek, które zepsuły świat*, podstawowym założeniem jest, że idee mają konsekwencje. Złe idee mają złe skutki, ale dobre idee pociągają za sobą dobre konsekwencje.

Zatem skupiłem się na książkach, które każdy konserwatysta musi poznać. Nacisk położony na słowie „musi” wskazuje, że nie jest to lista „Moich dziesięciu ulubionych konserwatywnych książek” ani lista „Dziesięciu najlepiej sprzedających się konserwatywnych książek”. Jest to raczej lista tych książek, które muszą znać konserwatyści w naszej obecnej rzeczywistości. Jest nią kultura definiowana głównie przez liberalizm, ale też przez rosnącą reakcję konserwatystów. Niestety, choć reakcja ta jest bardzo pożądana, częstokroć jest to po prostu tylko „reakcja”, zamiast dobrze przemyślanej i skutecznej akcji, wypływającej z głębokiego rozumienia prawdziwie konserwatywnych podstaw. Mam nadzieję, że książka ta wspomogłaby narodzinę konserwatywnego renesansu, głębokiej konserwatywnej odnowy płynącej z entuzjazmu, który ożywia tak wiele dusz. Gdyby książki, które tu przedstawiam, uformowały podstawy trwałej, konserwatywnej dyskusji, wówczas szyk bojowy rozgrywającej się na naszych oczach wojny kultur byłby wyraźniejszy, strategia skuteczniej wyłożona, a nadzieja ugruntowana.

To powiedziawszy, trzeba wyraźnie zaznaczyć, że jest znacznie więcej książek, które mogłyby zostać tu uwzględnione. Jestem tego w pełni świadomy, ponieważ często musiałem dokonać bolesnych wyborów. Chcę jednak podkreślić, że nasz tytuł nie brzmi *Jedynie dziesięć książek, które konserwatysta musi znać*. Nie wykluczam innych pozycji. Łatwo byłoby wskazać sto lub więcej innych tytułów, które z ręką na sercu można rekomendować konserwatystom do przeczytania.

Z pewnością musi rzucić się w oczy, że w ostatecznej wersji nie znalazło się wiele ważnych książek. Niektóre są oczywiste, jak np. Adama Smitha *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*. Inne, choć wyjątkowo ważne dla mnie, są zarazem

kontrowersyjne, jak Leo Straussa *Prawo naturalne w świetle historii*. Niektóre są teologiczne, jak *Państwo boże* świętego Augustyna, inne – niezmiernie trudne, jak *Metafizyka* Arystotelesa. Jedne są epicką poezją, jak *Boska komedia* Dantego, inne – przedstawione w formie filozoficznych dialogów, jak mistrzowski *Gorgias* Platona. Jeszcze inne są głęboko konserwatywne, lecz zostały niewłaściwie zinterpretowane przez konserwatystów, jak *Republika* Platona. Niektóre zaś są istotnie niejednoznaczne, jak *Drugi traktat o rządzie* Johna Locke’a. Są też i bardzo podobne w formie do naszej książki, jak Russella Kirka *The Roots of American Order* (Korzenie ładu amerykańskiego) czy, również jego autorstwa, *Conservative Mind: from Burke to Elliot* (Konserwatywny umysł: od Burke’a do Elliota). Są też książki bardzo pouczające, jak George Nasha *The Conservative Intellectual in America Since 1945* (Konserwatywny inteligent w Ameryce od roku 1945). Inne stanowią amerykańską klasykę konserwatywną, jak Whittakera Chambersa, *Witness* (Świadek) czy Williama F. Buckleya *God and Man at Yale* (Człowiek i Bóg na Yale). Oczywiście, z uwagi na moją wcześniejszą żartobliwą uwagę, na liście książek do przeczytania znalazłaby się również książka Richarda Weavera *Ideas Have Consequences* (Idee mają konsekwencje).

Przejrzyj spis treści książki

* Wyd. polskie: Fronda 2012 (przyp. red.).

